

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Kultury
Fizycznej,
Sportu
i Turystyki**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
TURYSTYKI
(NR 5)
z dnia 13 czerwca 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

– podkomisji stałej do spraw turystyki (nr 5)

13 czerwca 2024 r.

Podkomisja stała do spraw turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Górnikiewicza (Polska2050-TD)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

- informację na temat sytuacji branży turystycznej ze szczególnym uwzględnieniem branży hotelarskiej i biur podróży w związku z sytuacją kryzysową na Ukrainie;
- informację na temat programów pomocowych dla branży turystycznej w związku z sytuacją kryzysową na Ukrainie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Nalazek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Magdalena Krucz** dyrektor Departamentu Planowania i Rozwoju oraz Departamentu Marketingu i Komunikacji Polskiej Organizacji Turystycznej, **Jacek Treichel** sekretarz generalny Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, **Andrzej Żukowski** wiceprezes zarządu Izby Turystyki Rzeczypospolitej Polskiej oraz **Dorota Lachowska** skarbniczka Forum Regionalnych Organizacji Turystycznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Witam bardzo serdecznie na posiedzeniu podkomisji stałej do spraw turystyki.

Otwieram posiedzenie.

Stwierdzam kworum.

Witam wszystkich zaproszonych gości: pana Ireneusza Nalazka – podsekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, pana Szymona Wyrostka – asystenta pana ministra, pana Dominika Borka – dyrektora Departamentu Turystyki w Ministerstwie Sportu i Turystyki, pana Bartłomieja Karolczyka – zastępcę dyrektora Departamentu Turystyki w Ministerstwie Sportu i Turystyki, panią Magdalенę Krucz – dyrektora Departamentu Planowania i Rozwoju oraz Departamentu Marketingu i Komunikacji Polskiej Organizacji Turystycznej, pana Jacka Treichela – sekretarza generalnego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, pana Andrzeja Żukowskiego – wiceprezesa zarządu Izby Turystyki, panią Dorotę Lachowską – skarbniczkę Forum Regionalnych Organizacji Turystycznych.

Szanowni państwo, porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji na temat sytuacji branży turystycznej ze szczególnym uwzględnieniem branży hotelarskiej i biur podróży w związku z sytuacją kryzysową na Ukrainie. Punkt drugi to rozpatrzenie informacji na temat programów pomocowych dla branży turystycznej w związku z sytuacją kryzysową na Ukrainie. Informację z obu tych punktów poprosimy łącznie.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Nalazek:

Panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, zaproszeni goście, na wstępie chciałbym powiedzieć, że dziś zastępuję pana ministra Piotra Borysa, który jest w tej chwili w kancelarii premiera, który miał do załatwienia ważniejszą sprawę. Niemniej jednak chciałbym powiedzieć, że otrzymali państwo informacje na temat sytuacji w branży turystycznej z uwzględnieniem branży hotelarskiej i biur podróży w związku z sytuacją kryzysową na Ukrainie. Otrzymaliście państwo również informacje na temat programów pomocowych dla branży turystycznej – również w związku z sytuacją kryzysową na Ukrainie.

O zreferowanie tego tematu poproszę pana dyrektora.

Dyrektor Departamentu Turystyki Ministerstwa Sportu i Turystyki Dominik Borek:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, rozpocznę od informacji na temat sytuacji branży turystycznej ze szczególnym uwzględnieniem branży hotelarskiej i biur podróży w związku z sytuacją kryzysową na Ukrainie. Przedstawię państwu garść statystyk, które państwo macie przed sobą. Pozwolę sobie na krótki komentarz dotyczący statystyk, które zostały państwu zaprezentowane, a następnie omówię programy pomocowe, które były procedowane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki zarówno na poziomie ministerialnym, jak i rządowym.

Jeśli chodzi o udział gospodarki turystycznej w PKB, w roku 2023 zaczął on po pandemii COVID-19 lekko odbijać, co jest wyraźnie widoczne, bo osiągnął 4,8%. Do poziomu z roku bazowego 2019, przedcovidowego, jeszcze trochę brakuje, ale pierwsza połowa roku 2024 jest bardzo dobra, więc szacujemy, że na pewno przekroczymy 5% PKB w roku 2024. Widać, że sytuacja ulega poprawie.

Jeśli chodzi o krajowe podróże Polaków w wieku 15 lat i więcej, w latach 2019–2023 obserwujemy znaczną poprawę w statystykach. Zarówno wyjazdy krótkookresowe, jak i długookresowe uległy znacznym zmianom w stosunku do roku bazowego – 2019. Trzeba to wiązać przede wszystkim z faktem, że w czasie pandemii COVID-19 społeczeństwo ponownie odkryło Polskę, zaczęło podróżować po kraju i ta tendencja nadal jest widoczna. Ponad 52 mln wszystkich wyjazdów krajowych w roku 2023 to lepszy wynik niż w roku 2022 i znacznie lepszy niż w 2019 r., czyli roku bazowym. Trzeba brać to pod uwagę. Również województwa i powiaty, które graniczą z Ukrainą, cieszą się dużo większym powodzeniem, jeśli chodzi o wyjazdy krajowe.

Podkreślenia wymaga też fakt, że organizacja podróży długookresowych w roku 2023 zmieniła się na bardziej samodzielniejszą. Coraz częściej podróżujemy poprzez organizację indywidualną aniżeli za pośrednictwem biura podróży i organizatora turystyki. Co też jest istotne, że właśnie przy podróżach krajowych ten model znacznie zmierza ku dominacji.

Jeśli chodzi o natężenie krajowego ruchu turystycznego, warto zwrócić uwagę na województwa, które mogą mierzyć się z kwestią sytuacji na Ukrainie i Białorusi. Jak państwo spojrzycie, na przykład w województwie lubelskim liczba krajowych podróży ogółem w roku 2023 jest zbliżona do roku 2019 – 2,2 mln podróży w roku ubiegłym versus 2,4 mln w roku bazowym. Województwo podkarpackie ma tożsamą sytuację – 2,9 mln podróży krajowych w roku 2019, a w roku 2023 – 2,8 mln. W województwie podlaskim zanotowano 1,4 mln podróży krajowych w roku 2019 i 1,2 mln w roku 2023.

Należy zwrócić uwagę też, że przeciętne wydatki na podróże uległy zmianie. Są one znacznie większe, jeśli chodzi o turystykę krajową. Obecnie obserwujemy, że tych wydatków jest więcej niż w przypadku turystów zagranicznych – których oczywiście jeszcze w stosunku do roku bazowego, czyli 2019, aż tylu nie przyjechało do Polski. Jednak zmierzamy w dobrym kierunku i wydaje się, że w roku 2024 uda się przekroczyć liczbę 20 mln turystów. Przypomnę, że rok 2019 był rekordowy, kiedy Polskę odwiedziło ponad 21 mln turystów zagranicznych. W roku 2023 mieliśmy blisko 19 mln tych turystów zagranicznych, co też jest dobrym wynikiem, porównywalnym do roku 2017. Widać więc, że po pandemii COVID-19 i sytuacji związanej z wojną w Ukrainie tendencja jest jednak wzrostowa i liczba przyjazdów turystów z zagranicy rośnie.

Cele przyjazdów turystów zagranicznych również uległy poprawie. W 2022 r. przyjazdów w celach wypoczynkowych, rekreacyjnych, wakacyjnych było niespełna 18%, natomiast w roku 2023 było to ponad 23% tego typu przyjazdów. Odwiedziny krewnych lub znajomych przestają być dominującym celem, a wypoczynek, rekreacja i wakacje zyskują na znaczeniu. Mocno nam zależy, żeby właśnie przedstawiać Polskę jako kraj atrakcyjny również pod względem wypoczynku i turystyki.

Istotną zmianą jest także długość pobytu turystów zagranicznych w Polsce w stosunku do roku 2019. Wówczas dominujące były krótkie przyjazdy – na okres 1–3 dni. Obecnie liczba wyjazdów na 1–3 dni jest mniej więcej taka sama w stosunku do liczby przyjazdów trwających 4–7 dni, więc rzeczywiście nastąpiła poprawa. Widzimy, że turysta zagraniczny zostaje w Polsce dłużej. Średnia liczba noclegów wynosi 6,7, jeśli chodzi o pobyt turysty zagranicznego w Polsce, co jest dobrą tendencją wzrostową i przekraczającą zdecydowanie to, co mieliśmy w roku 2019, kiedy średnia wynosiła 6,2 noclegu.

W przypadku sposobu organizacji przyjazdu i podróży również nastąpiły zmiany, o których państwu powiedziałem, czyli zakup pakietu turystycznego lub imprezy turystycznej. W stosunku do roku 2019 jest to nieznaczny spadek. Mamy w tej chwili blisko 11% tego typu przejazdów versus 16% w roku 2019. Nadal dominuje samodzielna organizacja podróży i przyjazdu do Polski.

W przypadku korzystania z bazy noclegowej zauważalne są zmiany na korzyść przede wszystkim kwater prywatnych, ale też pozostałych obiektów, które nie są skategoryzowane. Widzimy, że baza tzw. najmu krótkoterminowego, opierająca się głównie na platformach rezerwacyjnych, gdzie rezerwujemy pobyt poprzez platformę online, uległa znacznej poprawie. Jest więcej tego typu wynajmów. Natomiast hotele, motele, czyli podstawowe skategoryzowane obiekty noclegowe, cieszą się mniejszym zainteresowaniem w porównaniu do roku 2019. W roku 2019 wykorzystanie tej bazy mieliśmy na ok. 41% w stosunku do pozostałych obiektów, natomiast w 2023 r. – 33%. Widać więc ten spadek, ale mówię – jest to spadek na rzecz najmu krótkoterminowego.

Biorąc pod uwagę kwestie rozwoju samej branży, bo istotne jest, jak sytuacja kształtuje się po pandemii COVID-19, ale też w związku z tym, że kryzys na Ukrainie dalej trwa, należy zwrócić uwagę na to, że liczba obiektów hotelarskich w Polsce rośnie. Jest to bardzo dobra tendencja, jeśli chodzi o obiekty najwyższej klasy. Zwróćmy uwagę, że w roku 2019 mieliśmy 76 pięciogwiazdkowych hoteli w skali całego kraju, natomiast w 2023 r. jest już ich 94, więc jest to znaczny wzrost, jeśli chodzi o najwyższą klasę obiektów hotelarskich. Obiektów czterogwiazdkowych również mamy zdecydowanie więcej, bo w roku 2019 było ich 418, a w roku 2023 – 461. Wzrost ten jest wyraźny. Natomiast obiekty niższej klasy, czyli obiekty jedno- i dwugwiazdkowe – rzeczywiście zmniejsza się ich liczba na rzecz tzw. najmu krótkoterminowego. Jest to tendencja obserwowana nie tylko w Polsce, ale również w wielu krajach zachodniej Europy.

Liczba organizatorów turystyki również wzrosła w stosunku do roku 2022. W 2022 r. mieliśmy ponad 3,6 tys. organizatorów, natomiast w ubiegłym roku liczba ta przekroczyła 3,8 tys., co oznacza przyrost o ponad 200 nowych organizatorów – co jest rzeczywiście bardzo dobrą liczbą, ponieważ pokazuje widoczne zainteresowanie organizacją pakietów, nie tylko indywidualnych, ale również grupowych. Również jest to widoczne w turystyce krajowej, gdzie obserwujemy pakietowanie przez obiekty hotelarskie, które współpracują z przewodnikami czy pilotami wycieczek. Ta tendencja w tym przypadku jest rzeczywiście wzrostowa.

Szanowni państwo, przedstawiłem statystyki w takim telegraficznym skrócie, starając się skomentować, jak to wygląda i jakie tendencje są widoczne, jak szacujemy i jak może to wyglądać w 2024 r.

Teraz jeśli pan przewodniczący pozwoli, pokrótce omówiłbym programy pomocowe związane z sytuacją na Ukrainie. Rozpocznę od kwestii podstawowej dla branży hotelarskiej, która była omawiana już w roku 2022. Na tej podstawie były wypłacane tzw. rekompensaty dla obiektów, które zdecydowały się przyjąć obywateli z Ukrainy. Było to oczywiście rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 marca 2022 r., dotyczące maksymalnej wysokości świadczenia pieniężnego przysługującego z tytułu zapewnienia zakwaterowania i wyżywienia obywatelom Ukrainy oraz warunków przyznawania

tego świadczenia i przedłużenia jego wypłaty. Jak państwo pamiętają, pierwotnie stawka wynosiła 40 zł, a potem ulegała zmianom. Branża hotelarska od samego początku zwracała uwagę, że ta kwota była zdecydowanie za niska, biorąc pod uwagę kwestie związane z funkcjonowaniem obiektów hotelarskich. Z tym że należało zapewnić pomoc i to też ulegało później zmianie. Nie zmienia to faktu, że rzeczywiście ta stawka i ta kwota nie do końca przystawała do realiów, jeśli chodzi o funkcjonowanie obiektów hotelarskich.

Natomiast trzeba wyraźnie podkreślić, że branża hotelarska udzieliła naprawdę znacznego wsparcia obywatelom Ukrainy. Wystarczy wskazać, że sama grupa kapitałowa Polskiego Holdingu Hotelowego udostępniła blisko 60 tys. noclegów. W skali kraju były to setki tysięcy noclegów, które branża hotelarska chętnie udostępniała, włączając się w pomoc w sposób, którego nigdy do tej pory nie widzieliśmy. Czapki z głów dla tej branży, że rzeczywiście przyczyniła się do tej pomocy, co było niezwykle istotne w tamtym okresie.

W tamtym czasie Polska podejmowała działania na poziomie Światowej Organizacji Turystyki, czyli UNWTO. Polska wystąpiła z wnioskiem o podjęcie działań na rzecz zawieszenia członkostwa Federacji Rosyjskiej w tej organizacji, co udało się osiągnąć w kwietniu 2022 r. na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego UNWTO. Federacja Rosyjska została zawieszona w członkostwie w UNWTO, co rzeczywiście należy pożytywać jako sukces Polski jako lidera, który wystąpił z tym wnioskiem.

Co do samej kwestii pomocy, która była prowadzona nie tylko na rzecz obiektów hotelarskich, ale także organizatorów turystyki, warto podkreślić, że zaraz po wybuchu wojny na Ukrainie uruchomiono Turystyczny Fundusz Pomocowy, czyli takie narzędzie, które miało na celu wspomóc branżę organizatorów turystyki. Nie zapominajmy, że przecież również i na tym obszarze organizowane były wyjazdy turystów nie tylko z Polski, ale też z innych państw, gdzie nasi touroperatorzy prowadzili działalność. Wystarczy podkreślić, że w samym marcu i kwietniu 2022 r. anulowano 97% wyjazdów grupowych. Pokazuje to skalę problemu, gdyż rynek turystyki wyjazdowej w Ukrainie został zamknięty z dnia na dzień – więc musiały być podjęte odpowiednie działania.

Działania te były związane z Turystycznym Funduszem Pomocowym, czyli instrumentem, który może być wykorzystywany w przyszłości. Jest to instrument, który był przewidziany nie tylko na sytuację związaną z wojną w Ukrainie, ale także powstawał jeszcze w czasie pandemii COVID-19. Ma być uruchamiany zgodnie z ustawą w każdej sytuacji, kiedy zaistnieją tzw. nadzwyczajne i nieuniknione okoliczności. Czyli sytuacja, która powoduje, że branża turystyczna mierzy się z różnego rodzaju problemami, które najczęściej są spowodowane siłą wyższą, atakami terrorystycznymi, wojnami, kataklizmami, tego typu kwestiami. Właśnie w przypadku wojny na Ukrainie fundusz pomocowy został uruchomiony jako niskoprocentowana pożyczka dla organizatorów turystyki.

Pożyczka działa w ten sposób. W związku z faktem, iż w Polsce oraz w innych państwach Unii Europejskiej została wdrożona dyrektywa unijna, która mówi o tym, że w ciągu 14 dni organizator turystyki jest zobligowany do zwrócenia klientom wszystkich wpłat w przypadku anulowania imprezy turystycznej z powodu nadzwyczajnych, nieuniknionych okoliczności – organizator turystyki w ciągu 14 dni, czyli bardzo krótkiego okresu, musi te środki klientom zwrócić. Łatwo sobie wyobrazić, że jeżeli te środki były przeznaczone na zaliczki, na przykład dla obiektów hotelarskich na terenie Ukrainy, zwrot może być bardzo trudny. Właśnie na możliwość tego zwrotu powołany jest fundusz pomocowy, który wypłaca bezpośrednio te środki klientom, a następnie biuro podróży musi je zwrócić, ale w przeciągu sześciu lat. Zwrot tych środków jest odłożony w czasie i odbywa się na bardzo korzystnym oprocentowaniu, wynoszącym od 2,5% do 4,1% całości kwoty pożyczanej. Przy czym trzeba zwrócić uwagę, że oprocentowanie jest płacone na samym wstępie, więc jeżeli organizator turystyki pożycza kwotę 100 tys. zł, to płaci oprocentowanie na samym wstępie tylko w kwocie 2,5 tys. zł. W przypadku realiów rynkowych i dzisiejszych kwestii związanych z pożyczkami jest to rzeczywiście korzystne dla tej branży.

Fundusz pomocowy został uruchomiony właśnie na okres wojny w Ukrainie. Branża mogła z niego skorzystać i chętnie skorzystała. To był pierwszy raz w historii, kiedy

skorzystano z tego funduszu. Drugi raz fundusz został uruchomiony, co warto podkreślić, w związku z kryzysem izraelsko-palestyńskim we wrześniu i październiku zeszłego roku. Wówczas branża również z tego skorzystała. Dla porównania – wypłaty, które były w związku z konfliktem palestyńsko-izraelskim, wynosiły ok. 6–7 mln zł, więc były rzeczywiście duże. Natomiast w przypadku Ukrainy nie były one tak duże, sięgały kilkuset tysięcy złotych, więc tutaj, w tym przypadku, nieco mniej. Wynikało to z faktu, że akurat w przypadku wyjazdów na Ukrainę w dużej mierze były organizowane prywatnie, a nie grupowo przez organizatorów turystyki w ramach pakietów, więc te kwoty były niższe. Pomoc była jednak dostępna i organizatorzy turystyki z niej korzystali.

Panie przewodniczący, to tyle w telegraficznym skrócie w zakresie działań ministra właściwego do spraw turystyki w tym obszarze. Jeśli Polska Organizacja Turystyczna chciałaby uzupełnić informacje w zakresie działań promocyjnych tych obszarów, które są dotknięte sytuacją na Ukrainie, to pani dyrektor Krucz jest w gotowości.

Dyrektor Departamentu Planowania i Rozwoju oraz Departamentu Marketingu i Komunikacji Polskiej Organizacji Turystycznej Magdalena Krucz:

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo i goście, jak państwo dobrze wiedzą, Polska Organizacja Turystyczna prowadzi działania promocyjne w dwóch głównych kierunkach: skierowane bezpośrednio do klienta, jak i do branży. Po wybuchu konfliktu zbrojnego w Ukrainie zintensyfikowaliśmy nasze działania w kierunku wizerunkowym. Takie było również oczekiwanie branży, żebyśmy we wszystkich naszych działaniach komunikowali, że Polska jest krajem bezpiecznym. Może nie bezpośrednio, bo to zawsze budzi pewne pytanie, ale wskazywaliśmy, że jesteśmy gościnni, że ugościmy tutaj wszystkich i że mogą czuć się w Polsce bezpiecznie. W związku z tym przeprowadziliśmy szereg kampanii wizerunkowych.

Zintensyfikowaliśmy również działania skierowane do branży, bowiem naszym zadaniem jest stwarzanie warunków do nawiązywania kontaktów handlowych. Wiadomo, że po wybuchu wojny obawy, związane z wysyłaniem przede wszystkim grup, były ogromne wśród zagranicznej branży. Poprzez różne narzędzia i działania staraliśmy się stworzyć odpowiednie warunki i doprowadzić do wielu spotkań biznesowych, podczas których nasza branża, czy to biura podróży, hotele, czy atrakcje turystyczne, mogła zapewniać, że nic się u nas nie dzieje. Kontynuowaliśmy współpracę i wsparcie dla naszej szeroko rozumianej branży na targach turystycznych. Od momentu wybuchu pandemii, wtedy kiedy można już było organizować stoiska narodowe na targach turystycznych, zapraszaliśmy branżę, pobierając od nich symboliczną opłatę. To jest kwota zryczałtowana, wynosząca 1 tys. zł za mniejsze stoisko i 2,5 tys. zł za większe stanowisko regionalne, co jest kilkadziesiąt razy mniej niż właściwy koszt tego stoiska. Takie wsparcie utrzymujemy do dziś, choć w tym roku podnieśliśmy opłatę do 2,5 tys. zł. Nawet sama branża oczekiwała, żeby ta kwota została lekko zwiększona, bowiem jak to zawsze bywa, za mniejszą odpłatność pojawiały nam się biura czy też hotele, które niekoniecznie odpowiadały specyfice danego rynku.

Oprócz tego w Polsce od momentu wybuchu konfliktu zbrojnego przyjęliśmy, myślę, w okolicach 1 tys. przedstawicieli zagranicznych biur podróży. Organizowaliśmy dla nich warsztaty branżowe, które podzieliliśmy na rynki. W ostatnim czasie zorganizowaliśmy około dziesięciu większych warsztatów, a mniejsze, odbywające się przy okazji podróży studyjnych, można liczyć w dziesiątkach.

Również zaplanowaliśmy i zrealizowaliśmy projekt misji gospodarczych. Zapraszaliśmy biura podróży, hotele, które są zainteresowane konkretnym rynkiem, na taką misję gospodarczą do konkretnego kraju, pokrywając koszty zorganizowanego warsztatu na miejscu, ale również dwóch noclegów i transportu lokalnego na miejscu. Ten program w dalszym ciągu kontynuujemy, choć w mniejszym zakresie, ponieważ, jak wspomniał pan dyrektor, branża się odbudowuje. Aczkolwiek w kwestii turystyki grupowej wciąż jest jeszcze dużo do zrobienia.

Kontynuujemy oczywiście realizację kampanii promocyjnych pod hasłem „Polska – więcej, niż myślisz!”. Są to przeróżnego rodzaju kampanie, tak jak powiedziałam

na wstępie, wizerunkowe i tematyczne. Działania te wspierają branżę i wspomagają ich działania, które sami realizują na rynkach, z którymi współpracują. To tyle. Chętnie odpowiem na pytania, jeśli będą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję za tę obszerną informację.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan Bartosz Romowicz, bo chyba się spieszy.

Poseł Bartosz Romowicz (Polska2050-TD) – spoza składu podkomisji:

Już nie. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jestem posłem z Ustrzyk Dolnych, gdzie byłem burmistrzem przez dziewięć lat. W związku z tym temat turystyki, zwłaszcza w moim terenie i zwłaszcza w obliczu wojny na Ukrainie, jest dość ważny. Mam dwa zasadnicze pytania.

Pierwsze dotyczy przejść granicznych. Czy ministerstwo kiedykolwiek dokonywało analizy, jak przejścia graniczne wpływają na rozwój turystyki przygranicznej? Czy dokonywało analizy konieczności utworzenia nowych przejść granicznych w kontekście rozwoju turystyki przygranicznej? Mówię tutaj o przejściu granicznym w gminie Czarna, w powiecie bieszczadzkim, w miejscowości Michniowiec, gdzie od chyba 12 lat trwają prace, rozmowy ze stroną ukraińską na temat utworzenia nowego przejścia granicznego. Pytałem w tej sprawie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, że nie ma not dyplomatycznych w tym zakresie. Uważam, że to przejście dość mocno wpłynęłoby na rozwój turystyki – dlatego czy Ministerstwo Sportu i Turystyki nie mogłoby wywierać jakiegoś wpływu na decyzje polityczne w tej sprawie?

Drugie pytanie dotyczy rozwoju kolei w kontekście turystyki. Mamy linię nr 108, która za czasów poprzednich rządów Koalicji Obywatelskiej z Polskim Stronnictwem Ludowym została zawieszona w eksploatacji. Były to pociągi do Chyrowa na Ukrainę. Zostały wznowione dwa lata temu, ale w wymiarze tylko po Polsce, z racji tego, że stan kolei był bardzo zły. Od dwóch, trzech lat, może nawet pięciu trwają prace PKP nad przywróceniem zdolności przyjęcia pociągów na tej linii. Tak naprawdę da się już tą linią nr 108 przejechać, bo kiedy wybuchła wojna, to uchodźcy wyjeżdżali koleją właśnie z Ukrainy. Po ukraińskiej stronie linia nr 108 została wybudowana na nowo, więc ruch jest możliwy. Czy rozważaliście państwo i czy były jakiegokolwiek rozmowy z Ministerstwem Infrastruktury w kontekście reaktywacji kolei pod względem turystycznym, pociągu chociażby relacji Ustrzyki–Przemyśl–Warszawa przez Ukrainę, tak jak to było kilkadziesiąt lat temu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Czy ktoś będzie odpowiadał? Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MSiT Dominik Borek:

Szanowny panie przewodniczący, odpowiadając na pytania pana posła – pierwsza kwestia, czy ministerstwo analizuje kwestie związane właśnie z tym ruchem granicznym. W związku z faktem, że mamy podpisane porozumienie z Głównym Urzędem Statystycznym, dane związane z ruchem na granicach są nam znane i są analizowane. Tego konkretnego przypadku, o którym pan poseł mówił, nie analizowaliśmy, ale to jest rzeczywiste element, którym zajmujemy się, przeanalizujemy. Jest to oczywiście w kompetencji, tak jak pan poseł wskazał, ministra spraw wewnętrznych i administracji, ale z punktu widzenia turystyki kwestia istotna, więc z całą pewnością też i to przeanalizujemy.

Druga sprawa, czyli rozwój kolei. Akurat kwestia związana z linią nr 108 też nie jest nam wprost znana, ale jest to temat warty rozważenia. Myślę, że po Komisji porozmawiamy o tym chwilę. Jeśli chodzi o ruch kolejowy, to oczywiście spotkania czy to właśnie z PKP, czy z Urzędem Transportu Kolejowego w tym zakresie pewnie będą wskazane. Zatem, jeśli pan poseł pozwoli, to też chętnie zapoznalibyśmy się bliżej z tą sprawą.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bartosz Romowicz (Polska2050-TD) – spoza składu podkomisji:

Jeżeli mogę jeszcze króciutko – jeżeli podejmowane są jakiekolwiek działania, bardzo proszę o udzielenie takiej informacji. Jeżeli będą państwo potrzebowali zorganizowania spotkania na miejscu z lokalnymi aktywistami, którzy dość mocno lobbują na rzecz linii nr 108 i podejmują różne działania promocyjne, jak m.in. przejazd dreżyną na Ukrainę, to też jestem do państwa dyspozycji. Myślę, że to jest ważny aspekt w kontekście rozwoju turystyki przygranicznej. Mimo że dane statystyczne tego nie pokażą aż w taki sposób, ale jestem przekonany, że ruch turystyczny znacznie spadł, a ruch przygraniczny się zatrzymał częściowo ze względu na ograniczenia obywateli Ukrainy. Kiedy byłem jeszcze burmistrzem Ustrzyk Dolnych, statystyki wskazywały, że znaczna część turystów jest właśnie z państw wschodnich, więc to ma znaczenie. Musimy znaleźć sposoby na to, żeby chociaż próbować reaktywować ten ruch turystyczny – a to mogą być dwa ważne elementy. Dlatego też o to pytałem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Górnikiewicz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę i nie słyszę.

W takim razie zamykam posiedzenie. Bardzo dziękuję szanownym paniom, szanownym panom.